

Idźmy dalej w największej z kiedykolwiek opowiedzianych historii!

Jesteś wolny, by wprowadzić w oświecenie całą planetę, jeśli tylko zechcesz! Lub też możesz pozwolić, by rozpadła się w proch stając się odwiecznym echem pamięci!.....	3
Jeśli jesteśmy wolni, by użyć Shanti Christo „w celu doprowadzenia do oświecenia całej planety”, jak, w naszym ograniczonym stanie świadomości, możemy podejmować poprawne decyzje, by to się spełniło?.....	4
Jak mamy przywoływać decyzje Ducha Świętego, jeśli nawet Go nie słyszymy?	5
Jezua, czy zamierzasz odgrywać aktywną rolę w Shanti Christo?	6
Jak długo ród rozwijał Shanti Christo dla naszego przebudzenia?	8
Kto jest częścią tego rodu?	9
Dlaczego święte związki są ważne dla Shanti Christo?	10
Czy chcesz powiedzieć, że przez święte związki mamy moc przejawienia Shanti Christo na tej planecie?	11
Czy sukces Shanti Christo zależy od Świętych Związków?	12
Przekładanie Celu na Praktykę	13
Przybyliście, by Wypełnić Misję	15
Wyjdźcie z Cienia	16
Jaka jest główna lekcja, jakiej trzeba się nauczyć, by być w stanie służyć Shanti Christo? .	18
Jeśli ego nie może być obecne w Shanti Christo, jakie cechy ego powinny nas niepokoić?	18
Czy chcesz powiedzieć, że nikt nie powinien rościć sobie prawa do własności czy zasługiwania na prawo posiadania Shanti Christo?.....	20
Jak najlepiej służyć Shanti Christo?.....	21
Podsumowanie.....	22

Numeracja odwołań

DM - Droga Mistrzostwa (DM 303 = strona 303 w *Droga Mistrzostwa*)

KC - Kurs Cudów

T - Tekst (KC, T 278 = strona 278 w tekście KC)

K - Książka Ćwiczeń

PCP - Psychoterapia: Cel, Proces i Praktyka

[Wszystkie akapity z KC są w kolorze niebieskim.](#)

P&O - Pytania i odpowiedzi na stronie internetowej Fundacji Shanti Christo (P.35 - pytanie numer 35)

Uwaga: Jeśli po akapicie następuje podanie numeru strony, każdy następujący po nim akapit z tej samej strony, nie będzie miał podanego numeru strony

Idźmy dalej w największej z kiedykolwiek opowiedzianych historii!

JESTEŚ WOLNY, BY WPROWADZIĆ W OŚWIECENIE CAŁĄ PLANETĘ, JEŚLI TYLKO ZECHCESZ!
LUB TEŻ MOŻESZ POZWOLIĆ, BY ROZPADŁA SIĘ W PROCH STAJĄC SIĘ ODWIECZNYM ECHEM PAMIĘCI!

Wiecie, że kochacie być z tymi, którzy mówią o nieograniczoności, o wielkiej wizji. Dlaczego? Ponieważ przypominają wam, że sami jesteście wielkimi wizjonerami, a nieograniczoność jest naturalnym stanem Królestwa Niebieskiego. (DM 327, L28)

Jest prawdą, że ktoś taki, zrodzony z Miłości, może być kompletnie nierozumiany przez świat. Ktoś taki, jak kiedyś powiedziałem, jest zrodzony jak wiatr. Nie wiesz, gdzie był, nie wiesz gdzie podąża, ani on sam tego nie wie. (DM 276, L23)

Jednak jest obecny tam, gdzie jest, stale oddany byciu zwykłym sługą, przekaźnikiem głosu Miłości - rozpoznając, że czas i świat już dłużej nie mają żadnej funkcji, celu lub wartości, za wyjątkiem tej, którą mu nadaje Duch Święty. A jedyną wartością, jaką Duch Święty daje temu światu jest zobaczenie go, jako *kontekst*, poprzez który Synostwo może być uzdrowione i przebudzone.

Proszę posłuchajcie tego: W miarę jak umysł, umysł świadomy, zaczyna być coraz bardziej wewnątrz kształtowany przez głos Miłości, czujność i dyscyplina stają się *nawet jeszcze bardziej konieczne*, po prostu dlatego, że masz do czynienia z większą mocą - większą *prawdziwą* mocą. Cel twego istnienia nabiera całkiem innego smaku. Zaczynasz sobie uświadamiać, że gdziekolwiek byś nie był, tam jest *cenna chwila*, która ofiarowuje szansę na uzdrowienie, na Miłość, na przebudzenie. I nie można jej przegapić. Nie można przegapić *żadnej chwili* twego istnienia na tym poziomie gęstości. (DM 277, L23)

Jesteście światłem, które oświeca świat. Albowiem będąc tym, czym zdecydowaliście się być w każdej chwili, jesteście tym, co wytwarza świadomość doświadczenia. I to jest wszystkim, czym jesteśmy jako Umysł Boga - tym, co wytwarza doświadczenie - albowiem doświadczenie jest szerzeniem stworzenia. (DM 388, L33)

Nie doznaliście porażki w oddzielaniu swej tożsamości od swej Tożsamości. Nie udało się wam strzepnąć dłoni z ręki. Daliście się nabrać, bo chcieliście być „nabrani”. *W każdej chwili waszego istnienia, byliście i jesteście doskonałym wyrazem Boga.*

Nawet w chwilach tak zwanego najgłębszego cierpienia, kiedy byłeś przekonany, że wszystkim się wiesz, a tobie nie, kiedy postrzegając siebie o lata świetlne od poznania Boga, byłeś samą mocą Boga tworzącą to doświadczenie.

Jesteś również tym Jednym, który odważył się być wystarczająco dzielny, by pozwolić Shanti Christo zaistnieć w twym życiu - dość radykalnej organizacji. Stworzyłeś ją, jako kontekst swego przebudzenia. I jesteś wolny, by użyć tego kontekstu, tej organizacji, by oświecić całą planetę, jeśli tego zechcesz. Jesteś również wolny, by pozwolić jej rozpaść się w pył echa odwiecznej pamięci. Jest tylko Bóg i ty Nim jesteś.

.....

JESLI JESTEŚMY WOLNI, BY UŻYĆ SHANTI CHRISTO „W CELU DOPROWADZENIA DO OŚWIECENIA CAŁEJ PLANETY”, JAK, W NASZYM OGRANICZONYM STANIE ŚWIADOMOŚCI, MOŻEMY PODEJMOWAĆ POPRAWNE DECYZJE, BY TO SIĘ SPEŁNIŁO?

W rzeczywistości, wszelka moc na Niebie i Ziemi dana jest świętemu Dziecku Boga. Kiedy ofiarowana jest ci szansa, nie jest ci ona dana, byś szedł samotnie. Jeśli zaakceptujesz funkcję Ducha Świętego, jako swą własną, *każda przeszkoda zostaje usunięta zanim do niej dotrzesz.* (DM 329, L28)

Gdy przyjmiesz Jego plan jako jedyną funkcję, którą chciałbyś spełnić, nie będzie nic, czego Duch Święty nie ułoży dla ciebie bez wysiłku z twojej strony. On będzie szedł przed tobą, prostując twą ścieżkę i nie pozostawiając na twojej drodze żadnych kamieni, o które mógłbyś się potknąć, i żadnych przeszkód, by zagradzały ci drogę. Nic, czego potrzebujesz, nie zostanie ci odmówione. Nie będzie ani jednej pozornej trudności, która nie ustąpi, nim do niej dotrzesz. Nie musisz myśleć ani troszczyć się o nic z wyjątkiem jedynego celu, jaki chcesz spełnić. Tak, jak został ci dany, takim będzie jego spełnienie. Boża rękojmia będzie obowiązywać w obliczu wszystkich przeszkód, bo jej podstawą jest pewność, a nie ewentualność. Jej podstawą jesteś ty. A cóż może być pewniejsze od Syna Bożego? (KC, T 373-374)

Kiedy podejmiesz decyzję, by w pełni zaakceptować jedyny cel, jaki został dany tobie, w rzeczywistości nic nie będzie stało ci na przeszkodzie. Z każdym twym krokiem przeszkody będą rozpyływały się zanim do nich dotrzesz. Albowiem ponieważ trwasz w Umyśle Boga, nie znasz żadnych ograniczeń. Królestwo złudzeń - to, co jawi się jako stała materia, jako ludzie o różnych opiniach - nie ma nad tobą żadnej mocy, by powstrzymać cię od przekazywania błogosławieństwa, które uzdrawiają wszystkie złudzenia. (DM 219, L18)

Albowiem, w podróży, która rozpoczęła się na Drodze Serca, trwała przez Drogę Przemiany i dochodzi do swej kulminacji na Drodze Poznania, słyszeliście jak mówię niezliczoną ilość razy i na niezliczoną ilość sposobów, że aby obudzić się w pamięci, absolutnie niezbędnym jest, żeby waszym wyborem było, nade wszystko inne, chcieć myśleć Umysłem Boga. (DM 303, L26)

Myśleć Umysłem Boga wymaga, byście byli od nowa uczeni. Bycie nauczonym implikuje chęć uczenia się. A chęć uczenia się implikuje, że się chce utworzyć wewnątrz przestrzeń pustki, która może być wypełniona nową substancją, nowym eliksirem, nową alchemiczną substancją.

Umysł oświeconego stwórcy wie, że sam z siebie niczego nie czyni. Ale w każdej chwili decyzji, może *pozwolić* wielkiej mocy i tajemnicy Miłości, by kierowała jego krokami. Może używać czasu, by doskonalić swą zdolność słuchania *tylko* głosu Miłości, z chwili na chwilę, z oddechu na oddech, z dnia na dzień, aż w końcu czas zostaje przełożony w wieczność. A umysł spoczywa, odpoczywa w doskonałym związku z Bogiem. (DM 126, L10)

Wydarzenia ciągle zachodzą. Świat będzie ciągle tym, czym zdecyduje się być, nieświadomy, że poprzez niego kroczą ci, którzy się przebudzili, którzy nie mają potrzeby wystawiać się na pokaz. Zwyczajnie są tylko przebudzoną, czuwającą obecnością, wiedząc, że w każdej chwili zostaną *poinformowani* przewodnictwem Poczieszyciela, przewodnictwem prawomyślności, przewodnictwem oświecenia. Tak, więc już dłużej nie są przywiązani do lęku. „Co powinienem

powiedzieć? Co powinienem zrobić? Jak ta osoba to odbierze? Jak tamta osoba to odbierze?" Świat nie jest już dłużej zmartwieniem.

Doświadczają swego życia jako stale płynącej tajemnicy, jak gdyby coś nimi żyło. Oto znaczenie słów wypowiedzianych przez mego przyjaciela, a zapisanych w Biblii: „Niech was ożywia ten *Umysł*, On też był w naszym Panu, Jezusie Chrystusie.” Ten *Umysł*, jest Umysłem doskonałej wolności. Nie należy do nikogo, ale może być pielęgnowany tak, by płynął przez ciebie. (DM 127, L10)

Gdy nauczysz się, jak decydować z Bogiem, wszystkie decyzje staną się tak łatwe i słuszne, jak oddychanie. Stanie się to bez wysiłku i będziesz prowadzony tak łagodnie, jak gdybyś był niesiony spokojną ścieżką pośród lata. Jedynie twoja własna wola zdaje się utrudniać decydowanie. (KC, T 241)

Duch Święty nie będzie zwlekał z odpowiedzią na każde twoje pytanie, co czynić. On wie. I powie ci, po czym uczyni to za ciebie. Ty, który jesteś zmęczony, zobaczysz, że daje to więcej odpoczynku niż sen.

JAK MAMY PRYZWOŁYWAĆ DECYZJE DUCHA ŚWIĘTEGO, JEŚLI NAWET GO NIE SŁYSZYMY?

Rzeknij Duchowi Świętemu tylko: „Zdecyduj za mnie”, a już tak się stało. Jego decyzje są bowiem odzwierciedleniem tego, jak Bóg cię zna, a w tym świetle jakkolwiek błąd staje się niemożliwy. Dlaczego miałbyś tak zapamiętale walczyć o to, by przewidywać wszystko, czego nie możesz znać, podczas gdy całe poznanie stoi za każdą decyzją, którą podejmuje za ciebie Duch Święty? Naucz się o Jego mądrości i Miłości i ucz Jego odpowiedzi wszystkich, którzy zmagają się w ciemnościach. Decydujesz bowiem za nich i za siebie. (KC, T 239)

Gdy zaczynasz kroczyć duchową ścieżką, uświadamiasz sobie, że potrzebnym jest, byś otworzył się na przewodnictwo Ducha Świętego, i że w istocie nie jesteś w stanie przebudzić się sam, ponieważ, gdybyś mógł, to już byś to uczynił. Darowane są ci okazje, które zawierają wszystko czego potrzeba, żebyś się przebudził ze złudzeń, lecz opierasz się temu, bo nie pasuje to do twego własnego obrazu siebie samego. (DM 334, L29)

W *Drodze Mistrzostwa*, staraliśmy się pomóc wam rozebrać wasze złudzenia, zmiękczyć wasze serce i umysł, abyście byli coraz bardziej chętni, by mniej się lękać. Będąc mniej załęknionymi, zaprawdę, otworzyliście się coraz bardziej na przewodnictwo Ducha Świętego. (DM 397, L34)

To nie prawda, że możesz podejmować decyzje sam lub jedynie dla siebie. Żadna myśl Syna Bożego nie może być oddzielna lub odosobniona w swych skutkach. Każda decyzja podejmowana jest dla całego Synostwa; kierowana jest w głąb i na zewnątrz, i wpływa na konstelację większą niż cokolwiek, o czym kiedykolwiek śniłeś. (KC, T 237)

Jakże łaskawie jest podejmować wszystkie decyzje poprzez Tego, Który daje Swą równą Miłość po równo i jednakowo wszystkim! On nie pozostawia ci nikogo na zewnątrz ciebie. Daje ci zatem to, co twoje, ponieważ Wolą twego Ojca jest, abyś z Nim to dzielił. Pozwól Mu prowadzić cię we wszystkim i się nie rozmyśl. Ufaj Mu, że odpowie szybko, pewnie i z Miłością dla każdego, kogo ta decyzja w jakikolwiek sposób dotknie. Dotknie natomiast

wszystkich. Czy wzięłbyś na siebie wyłączną odpowiedzialność za decydowanie o tym, co może przynieść wszystkim samo dobro? Czy ty to wiesz? (KC, T 239)

Gorąco polecam, żebyś nawiązał relacje z Poczycielem, tak jakbyś nawiązywał relacje z dobrym przyjacielem - w istocie z *najlepszym* przyjacielem - aż w końcu dojdiesz do takiego momentu, w którym praktycznie każdą decyzję będziesz oddawał temu Umysłowi: No, dobra staruszk, powinienem skrócić w lewo, czy w prawo? (DM 256, L21)

Służ tylko głosowi Prawdy w sobie. (DM 331, L28)

JESZUA, CZY ZAMIERZASZ ODGRYWAĆ AKTYWNA ROLĘ W SHANTI CHRISTO?

Tak, ukochany przyjacielu. Shanti Christo jest wyrazem myśli, która jest stworzona, by przejawiać konkretne wzorce wibracji, jak kamyk wrzucony do stawu, marszczący jego powierzchnię. Shanti Christo będzie przez nas użyte, by przyciągnąć wiele umysłów i wiele istot, które mogą przejść przez tę bramę do przebudzonej świadomości.

Tworzonych jest wiele bram. A dlaczego potrzeba wiele bram? Ponieważ jest wiele poziomów świadomości i jest wiele form doświadczenia, które wy wszyscy stworzyliście, każdy z was na tej planecie. Nie jestem nauczycielem każdego z osobna, choć jestem odpowiedzialny za Pojednanie. Tak, więc, wyobraź sobie, że zwyczajnie siedzę sobie za malutkim biurkiem na łacie i biorę bezprzewodowy telefon, w tym przypadku to jest nawet niematerialny telefon. I dzwonię do innego nauczyciela, innej osoby i mówię: „Wiesz co, spójrz na nich, miałeś z nimi bardzo dobrą relację cztery tysiące lat temu w Egipcie. A może byś skoczył na dół i uciął sobie z nimi pogawędkę?” I tak przebiega aranżowanie całości. Może się wydawać, że jest wiele form uniwersalnego programu nauczania, wielu nauczycieli, wiele metodologii. Jednakże, wszystkie są tylko bramami, przez które dusza przechodzi z własnego wyboru, przechodzi z lęku do miłości, z niepoczytalności do poczytalności, ze snów do rzeczywistości. Shanti Christo, jest więc, taką jedną z bram przez którą mogę przesłać konkretne wezwanie i stworzyć miejsce spotkania, albo, jeśli wolisz... energię odpowiedniej częstotliwości, przez którą mogę wezwać do siebie tych, którzy dzięki odcisniętym w nich śladom przeszłych doświadczeń, pokochali mnie, zaufali mi, jako temu, który może ich przenieść na drugą stronę. (Death and Earth Changes, CD)

Tak, Shanti Christo ma swoją rolę do odegrania i zapewniam was, że w tę wibrację wbudowany jest mechanizm bezpieczeństwa. Nie można zmanipulować tej wibracji dla swych personalnych korzyści. Nie można jej niewłaściwie wykorzystać, bowiem umysł, który ona pociąga, a który następnie niejako odbija się od niej, idąc to w lewo, to w prawo, zwyczajnie uświadamia sobie, że wibracja ta wymaga..jak wy to mówicie..”stania się autentycznym”.To jest wibracja i brama, która pomaga duszom przejść w następną wibrację.

Drugą rzeczą, jaką chcę się z wami podzielić dzisiaj, to że macie dostęp do mocy rodu. Albowiem, w pierwszej chwili, gdy dokonaliście wyboru, by czytać te lekcje, przeszliście przez bramę inicjacji. A przemienienie trwa od tej chwili, w takim stopniu, w jakim jesteście chętni, by mu na to pozwolić. W tym momencie wpięliście się w obwód rodu. Jesteśmy z wami, gdziekolwiek idziecie. (DM 397, L34)

Albowiem nikt nie przychodzi do mnie, nikt nie wchodzi w komunikację z tą grupą - mistrzów, nauczycieli, przyjaciół, którzy postanowili być znani jako „linia rodu”, a dla których jestem głównym orędownikiem - kto już nie pragnął uzdrowienia, przebudzenia, przypomnienia. (DM 303, L26)

Zaprawdę, przechodzisz przez proces przemienienia i wzmacniasz moc rodu, by przywrócić Niebo na Ziemi i ponownie ustanowić Umysł Chrystusa w całym Synostwie. I nawet kiedy ciało zgaśnie, zostaną „wyznaczone ci nowe zadania”, to wszystko. (DM 398, L34)

W istocie, Droga Przemiany wymaga zaangażowania się, celowego wyboru. Nawiasem mówiąc, to może być wartością doświadczeń inicjacyjnych. I w niedalekiej przyszłości będziemy pomagać w wewnętrznym formowaniu Shanti Christo, tak, by inicjacyjne doświadczenia były ofiarowywane i dostarczane. Wartością tego jest to, że to, czego pragnie dusza czynione jest świadomym i publicznym i wzywa świadomy umysł, by wkroczył głębiej w samodyscyplinę, głębiej w samo zaangażowanie, głębiej we własną dojrzałość. (DM 276, L23)

Albowiem to, co staram się konkretnie uczynić na Drodze Mistrzostwa oraz przez te konkretne dzieło, które znacie i zwiecie Shanti Christo, jest zrodzeniem mnogości Chrystusów, którzy będą zamieszkiwać Ziemię w tym samym czasie. Tego nigdy wcześniej nie dokonano! (DM 120, L9)

Wyobraźcie sobie świat, w którym żyje dziesięć milionów przebudzonych dzieci Boga - w pełni przebudzonych - nie takich, którzy żywią tylko ideę czy przekonanie, że tak jest, lecz takich, którzy pokonali lęk, którzy już dłużej nie żyją w jakimkolwiek zwątpieniu, lecz wypełniają swój czas pracowicie tworząc wszechświaty, które odzwierciedlają doskonale Królestwo Niebieskie. Wyobraźcie to sobie - jeśli macie odwagę!

Dlatego też, zrozumcie dobrze, że to, co będzie się działo w przyszłości to rozwój grona osób dojrzewających na drodze Umysłu Chrystusa, dojrzewających na poziomie oddania i zaangażowania się, ponieważ rozumieją swą niezwykłą rolę, jaką odgrywają w dużo większym planie, niż ich osobiste życie. Zaprawdę, rodzina będzie rosta. I wiele się dzieje, by to się wydarzyło. (DM 399, L34)

Dlatego też, zaprawdę, zaproszenie zostało wystosowane. I nie ma przypadku w tym, że niektórzy podjęli decyzję, by je przyjąć, niektórzy wybrali czekanie za kulisami, a inni zdecydowali się wyprzeć go jako totalnie śmieszne i niepoważne. Jeśli nie byłoby myśli o śmieszności, drama sprowadzania Nieba na Ziemię nie byłaby tym, czym jest. Dlatego wiedźcie dobrze, że nie tylko wspieram tę wizję, to marzenie, tę przemianę, lecz zostałem włączony w ten proces z całego serca, tak jak w wiele innych dążeń, które są aspektami przemiany zachodzącej w ludzkiej świadomości. Nigdy nie ustaję w wyszukiwaniu umysłów, gdziekolwiek by nie były, które chcą pomyśleć nową myśl. (Heart of SC)

Dlatego też, zaprawdę, obejmijcie to, czym jesteście, czcicie to, czym jesteście, szercie to, czym jesteście. Idźcie i nauczajcie wszystkie narody. Niech wiedzą, że znów przyszedłem i że ten przejaw zwany Shanti Christo będzie się stawał co raz bardziej podstawowym nośnikiem, poprzez który ród tworzy wir, bramę, inicjację, energię przemieniania, która przyspieszy oświecenie, pojednanie z Bogiem Synostwa. (DM 399, L34)

.....

JAK DŁUGO RÓD ROZWIJAŁ SHANTI CHRISTO DLA NASZEGO PRZEBUDZENIA?

Zaprawdę, ukochani przyjaciele, wiedźcie dobrze, że my, którzy przyszliśmy do was, my którzy przychodzimy do was od dnia i godziny i chwili, kiedy zaczęło się to dzieło, zawsze byliśmy jako „my”, a nie tylko „ja” jako Jezua syn Józefa. (DM 393, L34)

Albowiem zaprawdę, jest wielu z nas, którzy połączeni jesteśmy razem, tym co zwiemy „rodem”, który sięga daleko wstecz waszej historii czasu, tworząc to, co moglibyście nazwać w waszej naukowej terminologii rezonansem energii, która łączy Umysł Stwórcy poprzez epoki czasu, poprzez indywidualne umysły, aż do tej chwili. (DM 394, L34)

Zaprawdę, to właśnie ten ród wywiódł tę linię zbawienia, która miała swą kulminację w moim wcieleniu jako Jezua syn Józefa. Scenariusz ten został napisany tysiące lat wcześniej. Połączenia energii były tworzone z pokolenia na pokolenie, z pokolenia na pokolenie, osiągając kulminację w moim narodzeniu jako człowieka, który otworzył się na Rzeczywistość Abby, jako jedynej Rzeczywistości, poprzez którą Stwórca mógł szerzyć doskonałą Miłość Siebie samego i objawiać to Swym dzieciom trwającym w zauroczeniu, dzieciom spętanym urokiem złudzeń.

To dzieło nigdy nie zostało wstrzymane. I, zaprawdę, niech będzie wiadome, że dzieło to prowadzone przez Shanti Christo, jest szerzeniem i współpracą całości rodu, tej linii światła, szerzącego się z Umysłu Boga w formy czasu, w jednym celu - by obudzić każdy aspekt Synostwa. A czym może być Synostwo, jak nie tylko szerzeniem Boga w formie, w tym, co jawi się jako osoba - która może tworzyć, która może wchodzić w święty związek, która może pamiętać pełnię Abby, będąc jednocześnie konkretną osobą w polu przestrzeni i czasu.

Ród nigdy nie przestaje pracować w ustanawianiu sieci światła, która pozwala na wyrażanie tego światła - na poziomie widzialnym dzieje się to przez narzędzie zwanym Shanti Christo. Dobrze wiemy, że gdy żyjecie swoim życiem osobistym, pozornie oddaleni od siebie o wiele, wiele kilometrów, często z ograniczonym kontaktem w trzecim wymiarze, łatwo jest ulec rzuconemu przez umysł urokowi, że nic wielkiego się nie dzieje. A jednak powiadam wam: To się wydarzy z wami lub bez was. (DM 399, L34)

Zaproszeniem więc jest, byście zajęli swe prawowite miejsce, wchodząc w pełne oddanie się temu niezwykłemu przejawowi, który, zaprawdę, ostatecznie dotknie wszystkie zakątki waszej planety. Taki był jego cel od bardzo, bardzo, bardzo dawna. Zrodzenie Shanti Christo jest doskonałym przejawem tego, co było równie ważne - moje narodziny i moje ukrzyżowanie i moje zmartwychwstanie. To wszystko jest częścią tego samego scenariusza.

Coś w was przyciągnęło was do mnie. Coś w was przyciągnęło was do rodu. Coś w was znalazło współbrzmienie z Shanti Christo. Albowiem te słowa niosą ze sobą wibrację wezwania, o którym wam powtarzam od bardzo dawnych czasów, a które pewnego dnia „usłyszycie”, gdy „powstaniecie z martwych”, by użyć chrześcijańskiego zwrotu. Przebudzenie duszy, wezwanie do powrotu do domu, do rodziny, do rodu, do celu pojednania z Bogiem. (DM 400, L34)

.....

KTO JEST CZĘŚCIĄ TEGO RODU?

Wy - czytający te słowa - jesteście nieskończenie ważni w wyrażaniu dzieła zwanego Shanti Christo. To więcej niż organizacja, dużo więcej niż święty skrawek ziemi, do którego pewnego dnia wielu przyjdzie i zostanie uzdrowionych - to znaczy wejdą w Umysł Chrystusa po prostu mocą wkroczenia w wir czystości, jaki został tam ustanowiony. (DM 398, L34)

Już trwasz w tym procesie. Gdy czystość jest ustanawiana w tobie, w dosłowny sposób wpływasz na stworzenie i szerzenie i rozprzestrzenianie się tego wiru na tej polaci ziemi, która istnieje już od bardzo długiego czasu. Jest to portal, brama - wiele nazw można by tutaj użyć - która bierze umysł i przenosi w inne królestwa. Zwykle przebywanie na tej ziemi jest przemieniające.

Dlatego też, zrozumcie dobrze jak bardzo ważni jesteście. Wielu z was będzie postrzegało się w roli zwyczajnego odbiorcy w tej organizacji. Jednak, gdy przyjmujesz, dajesz, a gdy dajesz, przyjmujesz. Jesteś częścią rodu, polem energii tworzącego wir, który ma moc pokonania złudzeń. Wielu z was dostrzega to obecnie w swoim osobistym życiu. (DM 399, L34)

Dosłownie jesteście świadkami zwiastującymi skutki tego, co ma się wydarzyć, kiedy przyjdzie dzień, gdy nikt nie będzie musiał wypowiedzieć ani jednego słowa. A jednak, poprzez zgromadzenie rodu, osoby, które są przyciągane, zostaną uzdrowione - spontanicznie - i w bezpośredni sposób osiągną oświecenie.

Ktoś prosi o pomoc; ktoś inny słyszy i stara się odpowiedzieć w formie pomocy. Oto formuła zbawienia i musi uzdrawiać. Jeden terapeuta całkowicie wolny od ego mógłby uzdrowić świat bez słowa, przez zwyczajne bycie obecnym. Nikt nie musi go widzieć, rozmawiać z nim, czy nawet wiedzieć o jego istnieniu. Jego prosta Obecność jest wystarczająca, by uzdrawiać. (ACIM, PPP, P7)

Tak więc, cel rodu się nigdy nie zmienił. I, zaprawdę, wzrósł on w mocy przez praktykę i powiększanie swej liczebności. Wyobraź sobie więc pole energii, które przyciąga unoszące się obok umysły. W miarę gdy te umysły zaczynają współbrzmieć z przestaniem czy słowem Boga, gdy jest wyrażane przez to pole energii, ten ród staje się podobny do samego pola energii. Jak ktoś z nas powiedział kiedyś i jest to nadal zapisane w waszej Biblii:

„Niech ten Umysł będzie w was, tak jak był również w tym, którego zdecydowaliśmy się nazywać naszym Panem, tym, którego znaleźliśmy jako Jezusę syna Józefa lub jako Chrystusa.” (DM 394, L34)

Jest to zaproszenie do Ducha Świętego. Powiedziałem już, że mogę sięgnąć po Ducha Świętego i sprowadzić go na dół do ciebie, ale mogę to uczynić jedynie na twe zaproszenie. Duch Święty jest w twym prawidłowym umyśle, tak jak był w moim. Biblia mówi: „ Ten umysł niech was ożywia; on też był w Chrystusie Jezusie” i używa tego jako błogostawieństwa. Jest to błogostawieństwo cudoumysłowości. Prosi, abys myślał tak, jak ja myślałem, łącząc się ze mną w Chrystusowym myśleniu. (KC 63)

Kiedy Paweł pisał te słowa, odnosił się do tego procesu, w którym, będąc we władaniu uroku oddzielenia, uwalniasz się od tego uroku i zaczynasz współbrzmieć z Umysłem Chrystusa. I

zaczynasz zajmować swe miejsce pośród rodu szerzącego światło - jako bezpośredni potomek, bezpośredni uczeń Boga. (DM 394, L34)

Wszyscy jesteście częścią tego. Oto jak niezwykli jesteście! A to jest zaproszenie, jakie nieustannie do was kierujemy. Nie myślcie, że Shanti Christo jest po prostu kolejną światową organizacją. *Najgłębsze poziomy przemienienia* już się dokonują poprzez ten ród, tę linię, ten promień światła. (DM 399, L34)

Dlatego zaprawdę bądźcie gotowi, albowiem, można by powiedzieć, że wiele nowych informacji zostanie podanych. Bardzo konkretne rzeczy zostaną dane i nauczane, by pomóc w harmonizowaniu energii tej rodziny, by powiększać moc, ogrom światła, jaki wysyła rodzina. Albowiem tym, co tworzy cuda, jest wyrażanie Światła, jednolitego, bez śladu konfliktu. A poprzez cuda budzeni są ci, którzy jeszcze śpią. Tak, jak każdy jeden z was teraz słuchających tych słów został pobudzony jakąś formą cudu, który dotknął waszego serca, waszego umysłu, komórek waszego ciała i przypomniał wam o odwiecznej i doskonałej prawdzie.....i przebudził was do rozpoznania dźwięku bijącego dzwonu. Rodzina znów się wspólnie gromadzi w czasie, jaki został zapowiedziany w prorocत्वach. I wszyscy wiecie, że jestem waszym przyjacielem i że obiecałem wam, że przyjdę po was na końcu czasu, ażeby wszystko naprawić i uczynić znów wszystko nowym, łącząc naszą moc w doskonałej, świętej intymności świętego związku. (Friends of SC) lub (Heart of SC)

.....

DLACZEGO ŚWIĘTE ZWIĄZKI SĄ WAŻNE DLA SHANTI CHRISTO?

Mesjasz nie jest jedną osobą, lecz zbiorowym Umysłem Chrystusa, który jest urzeczywistniany, rozpoznawany i wyrażany w wyborze świętego związku. Jest to jedyny wybór, jaki ma znaczenie. A wszystko inne jest wyborem trwania w wyświechtanych wzorcach złudzeń, a w złudzeniach może być tylko ból i cierpienie, i samotność, i śmierć. Jednak w świętości kryje się prawdziwa bliskość, a w prawdziwej bliskości kryje się przekroczenie przestrzeni, czasu i ciała. A w przekroczeniu czasu kryje się powrót pokoju. A powrót pokoju przynosi stan, jakby snu nigdy nie było. (Heart of SC)

W tym świecie Syn Boży najbardziej zbliża się do siebie samego w świętym związku. Tam zaczyna odnajdywać pewność, którą ma co do niego jego Ojciec. I tam odnajduje swą funkcję przywracania praw swojego Ojca temu, co było trzymane poza nimi i odnajdowania tego, co zostało zgubione.... Tak części Syna Bożego stopniowo łączą się w czasie, a z każdym połączeniem koniec czasu zostaje przybliżony. Każdy cud połączenia jest potężnym zwiastunem wieczności. Nikt, kto ma jeden cel, zjednoczony i pewny, nie może się lękać. Nikt, kto podziela z nim jego cel, nie może *nie* stanowić z nim jedności. (KC 374)

Albowiem ostatecznie jedyny związek, jaki jest rzeczywisty to święty związek pomiędzy Synem i Ojcem lub, jeśli wolisz, między Córką a Matką. Naprawdę nie zważam na to, jakich używasz słów i powiem ci coś w sekrecie: memu Ojcu jest to równie obojętne. (Jeshua on HR)

Zrozum więc dobrze, że wzywam was do przyłączenia się do mnie w tym, co można by nazwać częstotliwością, czy wibracją Shanti Christo. Pokój Chrystusa jest tą częstotliwością, tą wibracją, która musi przyjść do wszystkich umysłów, we wszystkich wymiarach, we wszystkich światach, jak nuta dźwięku wydobyta z czystego kryształu, która rozbrzmiewa w całym Stworzeniu. Sam ten dźwięk wygładza wszelkie zmarszczki oceanów Stworzenia i przywraca wszystko doskonałej świętości skrywanej tylko w związku Ojca i Syna, Stwórcy i Stworzenia, Boga i Chrystusa. (Friends of SC) lub (Heart of SC)

Jesteś tą istotą, która zdobyła się na odwagę wyboru snu o oddzieleniu, a teraz, w jedynym momencie, jaki może istnieć, czyli teraz, masz moc przejawienia Pokoju Chrystusa na tej Ziemi.

Ukochani i święci przyjaciele. Przychodzę, by z wami przebywać, zwyczajnie jako wasz brat i przyjaciel. Zawsze pamiętajcie, że brat, czy siostra to nie ktoś, kto jest ponad tobą, lecz ktoś, kto jest ci równy. Zawsze pamiętajcie, że przyjacielem jest ten, kto świadomie wybrał widzenie w was doskonałości Chrystusa i całą wielkość, która może być z was zrodzona, w momencie, gdy będziecie chcieli zobaczyć siebie w takim świetle. Tak, więc ten przyjaciel łączy się z wami w świętym związku, by tworzyć, bawić się i szerzyć Prawdę Rzeczywistości. (DM 341, L30)

I nie zapominaj, że trzymam cię z ręką. Nie dlatego, że potrzebujesz mej siły, lecz dlatego, że kocham i chcę być z tobą. Dlatego, że jesteś Stworzeniem mego Ojca, a obejmując cię i krocząc z tobą, będąc twym Przyjacielem, twym współpracownikiem, doświadczam nieskończonej radości pamiętania, kim jestem. A myślałeś, że ty mnie potrzebujesz. Czy możecie zrozumieć, ukochani przyjaciele, że jesteście Chrystusem Wcielonym i u stóp waszych się kłaniam. A kłaniając się przed wami w rozpoznaniu kim jesteście, pamiętam, kim ja jestem. A jeśli jest to prawdą dla mnie, jest to prawdą dla was. Czy zechcesz więc praktykować patrzenie na każdego, kogo widzisz, jak na Mesjasza? (Friends of SC) lub (Heart of SC)

.....

CZY CHCESZ POWIEDZIEĆ, ŻE PRZEZ ŚWIĘTE ZWIĄZKI MAMY MOC PRZEJAWIENIA SHANTI CHRISTO NA TEJ PLANECIE?

Ci z was, których wyborem jest przyłączenie się do tej rodziny w tym wielkim eksperymencie, przyjmijcie postawę radosnej lekkości. Używajcie dokładnie tej idei Shanti Christo jako okazji do odkrycia, gdzie być może jeszcze ociągacie się w cieniu ograniczeń. Zrozumcie, że wy...wy, słuchający tych właśnie słów, jesteście tym, który ma moc przejawienia Shanti Christo. Nie czekaj na nikogo. Jesteś tym, na kogo czekasz. I dokonując wyboru, by żyć tak, jak gdyby nieograniczonosc i Niebo na Ziemi już były obecne, odkryjesz, że jesteś tym, który jest sprawcą wszystkich światów. Jesteś Zbawicielem wszystkich światów.

Zrozum więc, że gdy ta rodzina się rozrasta i gdy świętujecie razem, to schodzicie się razem, by praktykować usuwanie przeszkód dla obecności Miłości, na drodze praktyki rozpoznawania twarzy Chrystusa w każdym, na kogo patrzysz. W ten sposób tworzysz praktykę uczenia się tej częstotliwości wibracji, byś mógł zobaczyć twarz Chrystusa, obecność Mesjasza w każdym człowieku. I będziesz kochał wszystkich, czcił, chwalił i cenił. I będziesz składał dzięki, za błogostawieństwo, jakie przynosi ich obecność. Nie ma znaczenia, co oni myślą o samych sobie. Ma znaczenie tylko to, co ty zdecydujesz się myśleć o nich. (Friends of SC) lub (Heart of SC)

Dzielić się z innymi z pozycji równości, to nie widzieć nikogo ani wyżej ani niżej od siebie, ani nie widzieć siebie, jako bardziej doskonałego od innych. Ale widzieć, że jesteście jedni drugimi i uświadomić sobie, że to właśnie współdzielenie waszej podróży, chęć słuchania i kochania, przynoszą sercu i duszy uzdrowienie. I na zawsze dusza, która jest Synem Bożym, jest jednym. Choć może być wiele ciał i wiele związanych z nimi osobami, jednak jesteście jednego Umysłu i jednego Serca. I kiedy waszym wyborem jest potączyć się razem, to wybraliście święty związek i nawet w tych niewielu momentach szerzyliście Świętą Chwilę jedni drugim. (Jeszua)

Shanti Christo jest więc jak latarnia, która wzywa każde serce, by wzniosło się ponad swe własnoręcznie stworzone ograniczenia, indywidualnie oraz, w następstwie, zbiorowo. Wspierać jedni drugich, kochać jedni drugich, prowadzić jedni drugich, mieć cierpliwość jedni dla drugich, roztaczać wizję jedni dla drugich, uzdalniać do działania jedni drugich, nauczać siebie nawzajem, że każdy z was jest Mesjaszem i już dłużej nie chce tolerować żadnych ograniczających myśli. (Friends of SC) lub (Heart of SC)

.....

CZY SUKCES SHANTI CHRISTO ZALEŻY OD ŚWIĘTYCH ZWIĄZKÓW?

Po pierwsze: Czym jest Shanti Christo jak nie tą czystą i zawsze obecną, doskonale niewinną i w pełni przebudzoną wibracją, która jest pokojem. Pokój Chrystusa nie może uciekać się do przemocy lub niesprawiedliwości względem boskich zasad woli Ojca. Wolą Ojca jest tylko to, by jego dzieci były doskonale szczęśliwe. A doskonałe szczęście wymaga, by jeden dla drugiego był w pełni oddany wykorzystywaniem związku tylko w jednym celu i żadnym innym, w celu czynienia szczęśliwym. Dlatego też Shanti Christo odnosi sukces, gdy ktokolwiek poddaje się tej częstotliwości, czy Wibracji Pokoju Chrystusa, a następnie dokonuje koniecznych zmian, by jego gesty, słowa i czyny były w pełni oddane świętemu związkowi w akcie uszczęśliwiania. Dlatego też stopień, do jakiego może się to przejawiać musi wyływać z początkowych, głównych lub obecnych związków, które się wydarzają w ramach Shanti Christo. W stopniu więc, do jakiego świętość nie jest, powiedzmy, tworzona w dowolnym czasie, w takim stopniu nie może być mowy o postępie i może nawet być potrzeba okresu oczyszczania zanim dobrze zasadzone ziarno będzie dalej przeze mnie dogłądane w swym rozwoju.

Pamiętajcie więc zawsze, że jedyną rzeczą, jaką ktokolwiek może uczynić, by służyć Shanti Christo, to ciągle chcieć uzdrawiać siebie w głębi i wyrażać to uzdrowienie w sposób, powiedzmy, co raz bardziej godny mistrza, we wszystkich chwilach waszych związków dedykowanych świętości. I powtórzmy raz jeszcze, świętość, Spokój Chrystusa nie mogą być sprzeczne z boskimi zasadami woli Ojca. W tej odpowiedzi powiedziałem wam precyzyjnie dlaczego ziarno wykiełkowało tylko tyle ile wykiełkowało i ani trochę więcej. Dałem wam dokładnie ten klejnot lub perłę, którą powinniście się dzielić i wyrażać bezustannie każdemu, kto zechce wziąć w tym udział.

Pamiętajcie zawsze, że tak było od samego początku. A początek nie pojawił się w tym wcieleniu, a raczej, moje przejawienie się w polu przestrzeni i czasu w ludzkiej postaci, zaprawdę jest wyrazem woli Ojca, by jego dzieci były doskonale szczęśliwe i dlatego też zrodził mnie jako uosobiony przejaw istoty wszystkich istnień, którą jest Chrystus, tak, by mogły zobaczyć swą istotę, tak by mogły poczuć swą istotę, tak by mogły słyszeć swą istotę. Zaprawdę jestem tym, który został zrodzony z umysłu Boga, by wypełnić prostą rolę pokazywania prawdy wszystkim, by mogli sobie przypomnieć i by zostali pobudzeni do powrotu do domu.

Dlatego też, prawdziwą istotą tego dzieła jest więc powrót świętości w umyśle jednostki, świętości, która jest następnie wyrażana w pielęgnowanym i świętym królestwie związku, widząc, że jedynym celem człowieka jest uszczęśliwienie.

Bóg ustanowił Swój związek z tobą, by cię uszczęśliwić, i nic z tego, co czynisz, a co nie podziela Jego celu, nie może być rzeczywiste. Cel, jaki Bóg przypisał czemukolwiek, jest tego jedyną funkcją. Z powodu, dla którego On stworzył Swój związek z tobą, funkcją związków stało się na zawsze „uszczęśliwienie”. *I nic innego.* Aby spełnić tę funkcję odnosisz się do swoich stworzeń tak, jak Bóg odnosi się do Swoich. Albowiem nic, co zostało stworzone przez Boga, nie jest poza szczęściem, i nic, co zostało stworzone przez Boga, nie czyni niczego poza szerzeniem szczęścia, tak jak uczynił to tego Stwórcy. Cokolwiek nie spełnia tej funkcji, nie może być rzeczywiste. (KC 307-308)

To można osiągnąć, gdy dajemy, a nie zdobywamy, ofiarowujemy, a nie zabieramy, gdy przyjmujemy i szanujemy.

O uszczęśliwianiu nie powinno się myśleć w egotyczny sposób. Nie uszczęśliwia się przez bycie uległym popychadłem. Nie uszczęśliwia się uśmierzając rany ego twych braci. Jedyne uszczęśliwienie, to pamiętać, że tylko miłość jest rzeczywista, trwać w doskonałym wybaczeniu i nauczać tylko miłości.

.....

PRZEKŁADANIE CELU NA PRAKTYKĘ

Mieszkacie w świecie, w którym biznesem waszej rzeczywistości jest szerzenie tylko Miłości. Dlatego też, nie bójcie się świata. Albowiem kiedy widzi się go oczami oświeconej duszy, która akceptuje swą jedność z Bogiem, wówczas świat czasu i przestrzeni jest doskonale łagodny i nie ma żadnego, jakiegokolwiek innego celu poza służbą Chrystusowi w szerzeniu Miłości. (DM 317, L27)

Dlatego też, każdy, kto odpowiada tylko na głos Miłości, w cudowny sposób odkrywa, że wszechświat przychodzi mu ze wsparciem w taki sposób, że umysł egotyczny nigdy nie potrafi tego pojąć. Cuda pojawiają się, gdy stworzenie płynie z umysłu nieobciążonego presją prób spowodowania, by życie toczyło się tak, jak myśli, że powinno się toczyć. (DM 318, L27)

I tutaj dotykamy istoty mego nauczania:

Nie ma potrzeby, bym czynił cokolwiek.

Nie chodzi o pasywny stan, o prostą akceptację faktu, że „nie muszę nic czynić, tak więc po prostu przyjdę i będę szedł za impulsami i nie myślał zbyt głęboko, czy też zastanawiał się nad tym, co czynię. Tak, naprawdę nic nie muszę czynić, jako że nic nie ma znaczenia.” To w ogóle nie o to chodzi.

Oznacza to, bardzo *aktywne* uczenie się i opanowywanie sztuki „naprawdę *potrzeba*, byś nic nie czynił”, po to, byś odnalazł w sobie tę przestrzeń, w której jesteś chętny, by pozwolić głosowi wewnętrznemu, który jest na wieczność złączony z twym Źródłem, by był narzędziem, z pomocą którego jesteś prowadzony. W czystym rozpoznaniu, że nie masz żadnego innego celu, jak tylko szerzyć Miłość.

Teraz potrzebna jest ci jedynie pamięć o tym, że nie ma potrzeby, byś czynił cokolwiek. Teraz byłoby dużo korzystniej, gdybyś po prostu skupił się na tym, zamiast zastanawiać się, co powinieneś uczynić. Gdy pokój przychodzi w końcu do tych, którzy zmagają się z pokusą i walczą przeciwko uleganiu grzechowi, gdy światło nastaje w końcu w umyśle oddanym kontemplacji lub gdy ktokolwiek osiąga wreszcie cel, wówczas z radością zdaje sobie zawsze sprawę jedynie z tego: „*Nie ma potrzeby, bym czynił cokolwiek.*” (KC 334-335)

Oszczędź dla mnie czas poprzez tylko to jedno przygotowanie i ćwicz nieczynienie niczego innego. „*Nie ma potrzeby, bym czynił cokolwiek.*” jest stwierdzeniem wierności i prawdziwie niepodzielonej lojalności. Uwierz w nie choćby przez jedną chwilę, a osiągniesz więcej niż dane jest osiągnąć w sto lat kontemplacji lub walki przeciwko pokusie.

Coraz bardziej głos Miłości zaczyna wypełniać treścią decyzje, procesy myślenia, wizję, objawienie, a w wymiarze twojego świata, działania czy zachowanie, wyrażane poprzez tymczasowe skondensowanie energii w *złudzenie* ciała. (DM 272, L23)

Jeśli chcesz być twórcą, musisz zrezygnować ze zmagania się, albowiem zmaganie się jest częścią świata sprawiania. Musisz zezwolić sobie na pielęgnowanie mistrzostwa pozwalania. Pozwalanie nie jest biernością. Pozwalanie nie jest siedzeniem na poduszce, czekając, aż wszechświat objawi w twym życiu dobre rzeczy. Pozwalanie to akt zwrócenia się do wnętrza, docenienie swej jedności z Bogiem i zadanie prostego pytania: **Ojcze , co chciałbyś stworzyć w tym momencie?** (DM 347, L30)

Nagle, przychodzi ci do głowy myśl. Jawi ci się pomysł, by wsiąść do samochodu i pojechać parędziesiąt kilometrów do przyjaciół i zaprosić ich na obiad. Tak, więc, do dzieła! Przejechanie samochodem parędziesiąt kilometrów jest aktem, który wymaga energii. Nie jest to w ogóle akt pasywności.

Pozwalanie jest bardzo potężnym stanem bycia, albowiem pozwalanie nie opiera się niczemu w obszarze działania - niczemu! Jeśli jesteś proszony, by założyć ośrodek rekolekcyjny w północnym Nowym Meksyku, cóż, po prostu bierzesz się do działania, pomimo, że nie masz żadnego pojęcia, w jaki sposób się to wydarzy. Zwyczajnie udostępniasz siebie i stawiasz się do działania. (DM 348, L30)

Już jesteście tam, gdzie my. Ufajcie temu. Wiedzcie o tym. Polegajcie na tym. Zgłębiajcie Drogę Serca, a poznacie prawdę Miłości..... Niech pokój przenika wasze istnienie cały czas. Wiedz, że jesteś bezpieczny w Miłości Boga, która wyłania się z wielkiego Źródła tajemnicy i chce przechodzić przez ciebie z każdym oddechem, jaki bierzesz, z każdym słowem, jakie wypowiadasz, aż w końcu słyszysz tylko impuls przewodnictwa, które wzbiera w tobie z głębi twego istnienia jako łagodny głos, któremu ufasz całkowicie. I poznasz wolność, której szukasz. (DM 69, L5)

Ukochani przyjaciele, przychodzę tutaj, gdzie zdecydowaliście się być. I jeśli zechcecie otworzyć to miejsce w waszym sercu i waszym umyśle, w którym możecie komunikować się ze mną bezpośrednio, spotkam się z wami również i tam. (DM 2, L1)

.....

PRZYBYLIŚCIE, BY WYPEŁNIĆ MISJĘ

Zaprawdę, więc, ukochani przyjaciele, nie możecie już dłużej mieć zwykłego dnia. Dobrze byłoby, gdybyście zaakceptowali fakt, że przybyliście tutaj z misją. Jesteście zwiastunem światła, zwiastunem nowego dnia, nowego świtu. Jesteście tymi, którzy szerzą Miłość Boga w stworzeniu poprzez swą wolę pozwolenia światłu, by przemieniało wasze człowieczeństwo. Wasze człowieczeństwo zostaje przemienione, gdy obejmujecie swe człowieczeństwo i widzicie je w całości świętym. (DM 400, L34)

Albowiem złudzeniem jest przekonanie, że życie jako ciało-umysł to pomyłka, że żyjesz w zatrwającym świecie, że jesteś ograniczony i mały, że jedyną rzeczą, jaką możesz uczynić to wkładać całą swą energię w próbę przetrwania, że wszystko, co możesz czynić to tamować emocje i udawać, że ich nie ma, w próbie wypierania się mocy Chrystusa, którą jesteś, mocą przynoszenia cudu Miłości i pamięci i pojednania do każdej jednej chwili.

Zaprawdę, nic was nigdy nie ogranicza w żadnym z aspektów. Umysł, który służy Duchowi Świętemu jest Umysłem Chrystusa, Umysłem Abby, Tożsamością twojej duszy - to wszystko jest jednym i tym samym. I umysł, który służy Duchowi Świętemu zaprawdę jest nieograniczony na zawsze. A Tożsamość jest częścią niezwyklej rodziny, rodu, który, zaprawdę, można prześledzić w historii żydowskiego narodu, żydowskich rodzin, który sięga wstecz zanim ten ród, ta rodzina, ten naród został zrodzony. Ma on pewne korzenie w starożytnych Indiach. I, zaprawdę, ma korzenie sięgające poza fizyczną Ziemię.

Dlatego też, nie jesteście osamotnieni. I nigdy nie powinniście minimalizować waszej roli. Proszę, zrozumcie, że kulminacją Drogi Poznania było pragnienie i próba zaproszenia was głębiej, głębiej i jeszcze głębiej w poznanie Prawdy tego, kim jesteście i co macie tutaj czynić, w przebudzenie się jako Chrystus.

Owszem, wiemy, że umysł napotyka swe punkty lęku i musi przeczekać, ustabilizować się przez tydzień albo rok, albo dziesięć wcieleń zanim będzie chętny, by kroczyć dalej. Jednak jesteś wolny, nawet pośród swych najgłębszych lęków, by powiedzieć „Tak!” przemienieniu.

Albowiem ciemność nie ma żadnej mocy nad światłem. Zawsze kiedy jesteś w punkcie największego poczucia swej ciemności, największego poczucia, że światło po prostu nie może się do ciebie przedrzeć, że nie jesteś w stanie nigdy doznać oświecenia - właśnie w takim momencie wystarczy, żebyś tylko zaprosił światło. A światło zacznie przemieniać ciemność. Właśnie wtedy kiedy jesteś na skraju ciemności od świtu dzieli cię tylko jeden oddech. (DM 401, L34)

Gdy przemieniasz swe człowieczeństwo, przemieniasz pole energii człowieczeństwa, to wszystko, nic dodać, nic ująć. Wcielasz Chrystusa w ten świat. Wskrzeszasz i budzisz zmarłych do Życia wiecznego.

Zajmij, więc, swe prawowite miejsce i poniechaj skrywania swego światła pod korcem. Zaprawdę, nadszedł czas, by wstać i zostać policzony w poczet tych, którzy oddają się przemienianiu ludzkiej świadomości, poprzez ród Chrystusowego Umysłu, to wszystko, nic dodać, nic ująć.

WYJDŹCIE Z CIENIA

Jesteście niezwykle ważni. Musicie zacząć dyscyplinować umysł, by nie postrzegać siebie jako mało istotnych, nie postrzegać siebie jako oddzielonych jeden od drugiego. Musicie zacząć podejmować działania, by tworzyć kanały komunikacji, nawet w tym trójwymiarowym królestwie. Już czas, by każdy z was osobno wyszedł z cienia i włączył się w rodzenie Shanti Christo, zamiast czekać na tę garstkę, która, jak się wydaje, zaszła trochę dalej do przodu. Jesteś Jednym - ty, czytający te słowa. Jeśli tylko zechcesz wyjść z cienia, cała moc rodu będzie cię wspierała.

Tak więc, zaproszenie jest zaprawdę śmiałe. A „stawka” zawsze była wysoka. Olbrzymim marzeniem jest przemienić sen oddzielenia w sen doskonałej pamięci. Nie jesteś mały. I nie jesteś osamotniony.

Wielu z was zaczyna być coraz głębiej świadomych, że wy również mnie słyszycie. Niech ten proces trwa i się pogłębia. Stańcie się równorzędnymi przekazicielami, którzy szerzą pojednanie z Bogiem przez Umysł Chrystusa, poprzez Shanti Christo, poprzez was.

Aby to dzieło się spełniło w najszybszym możliwym czasie, wymagane jest zaproszenie wystosowane przez ród do ciebie - części tego rodu:

Gdzie możesz wyjść z cienia z większą śmiałością?
Gdzie możesz wesprzeć światło i pójść do przodu?

Gdzie możesz wrzucić do stawu kamyk, który roześle fale wibracji tego rodu poprzez ciebie na zewnątrz do świata?

Albowiem świat nie ma nad tobą mocy. (DM 402, L34)

Moc czynienia cudów należy do ciebie. Ja dostarczę ku temu sposobności, lecz musisz być gotowy i chętny. Czynienie ich przekona cię do zdolności, bo do przekonania dochodzi się dzięki dokonaniom. Zdolność jest potencjałem, osiągnięcie jest jego wyrazem, a Pokuta/Pojednanie, będąc naturalnym zajęciem dzieci Bożych, jest celem. (KC, T 8)

Wielu z was odczuwa pewien lęk, by powiedzieć przyjaciółom lub sąsiadom, że czytacie Drogę Mistrzostwa, która zawiera przewodnictwo Jezusa, czy Jezuy. Ten lęk, który czujecie, ten skurcz jest karmiczny. Gdzieś, dawno temu zdecydowałeś, że podążanie własną drogą musi pozostać w ukryciu, że jest niewiele warte, że nikt nie będzie się z tobą zgadzał i że opinie innych decydują o twojej wartości. (DM 337, L29)

Możesz uczynić wszystko, o co poproszę. Poprosiłem cię o dokonywanie cudów i wyjaśniłem, że cuda są naturalne, naprawiające, uzdrawiające i uniwersalne. Nie ma nic, czego nie mogą zdziałać, lecz nie można ich dokonywać w duchu zwątpienia lub lęku. Gdy cokolwiek się lękasz, nadajesz temu moc krzywdzenia cię. Pamiętaj, że tam, gdzie jest serce twoje, tam będzie i twój skarb. Wierzysz w to, co cenisz. Jeżeli się lękasz, cenisz nieprawidłowo. Twój umysł będzie wówczas nieuchronnie cenit nieprawidłowo i - obdarzając wszystkie myśli jednakową mocą - nieuchronnie zburzy pokój. Z tego powodu Biblia mówi o „pokoju Bożym, który przewyższa wszelki umysł”. Pokój ten jest zupełnie niepodatny na zakłócanie przez jakiegokolwiek rodzaju błędy. Zaprzecza on, że cokolwiek, co nie pochodzi od Boga, może wywierać na ciebie wpływ. Oto właściwe zastosowanie zaprzeczenia. Nie używa się go, by cokolwiek skrywać, lecz by naprawić błąd. Wydobywa ono na światło wszystkie błędy, a ponieważ one i ciemność są tym samym, zaprzeczenie automatycznie koryguje błąd. (KC, T 17)

Świat będzie ci mówił, „Nie ufaj impulsom serca.” Nie impulsom ego czy umysłu, ale impulsom serca. Jednak, to właśnie w sercu przemawia przewodnictwo Ducha Świętego. (DM 330, L28)

Jesteś jak ktoś, kto nosi ze sobą magiczną pałeczkę, wypełnioną taką mocą, że mógłbyś zwyczajnie nią machnąć przed obliczem Ziemi i szerzyć Królestwo Niebieskie do każdego serca i każdego umysłu. Cóż więc, blokuje wyrażanie takiej mocy? Lęk, jaki uczyniłeś, by zastąpić nim rzeczywistość Miłości. (DM 183, L15)

Bądź pewny jednego, złudzenie w świecie złudzeń może się wydawać, że ma wielką moc. Jednak wszelka moc została ci dana. Wszelka moc w Niebie i na Ziemi dana jest świętemu Dziecku Boga. I ta moc mieszka w tobie jako Życie twego życia, oddech twego oddechu, Prawda twej prawdy, istota twej istoty, radość twej radości. Nigdy nie było żadnego złudnego stworzenia, które kiedykolwiek by temu w prawdzie zagroziło. Ani żadne inne złudzenie nie może odebrać ci rzeczywistości. (DM 85, L7)

Twoja świętość odwraca wszystkie prawa świata. Jest poza wszelkimi limitami czasu, przestrzeni, odległości i jakiegokolwiek rodzaju granic. Twoja świętość jest zupełnie nieograniczona w swej mocy, ponieważ ustanawia cię Synem Bożym w jedności z Umysłem jego Stwórcy.

Poprzez twoją świętość przejawia się moc Boga. Poprzez twoją świętość moc Boga staje się dostępna. I nie ma nic, czego moc Boga nie mogłaby dokonać. Twoja świętość może więc usunąć wszelki ból, położyć kres wszelkiemu żalowi i rozwikłać wszystkie problemy. Może to uczynić w powiązaniu z tobą i kimkolwiek innym. Jest równa w swej mocy pomagania komukolwiek, gdyż jest równa w swej mocy zbawienia kogokolwiek. (KC, K 54)

„Moja świętość jest nieograniczona w swojej mocy uzdrawiania, ponieważ jest nieograniczona w swojej mocy zbawiania. Od czegoż prócz złudzeń potrzebne jest zbawienia? I czymże są wszystkie złudzenia, jeżeli nie fałszywymi ideami o samym sobie? Moja świętość odczynia je wszystkie poprzez potwierdzanie prawdy o mnie. W obecności mojej świętości, którą dzielę z samym Bogiem, wszystkie bożki znikają.” (KC, K 91)

„Nie ma niczego, co dla mojej świętości byłoby niewykonalne.” (KC K 54)

.....

Zobacz stronę FAQ (<http://www.shantichristo.com>), źródło kolejnych trzech pytań

JAKA JEST GŁÓWNA LEKCJA, JAKIEJ TRZEBA SIĘ NAUCZYĆ, BY BYĆ W STANIE SŁUŻYĆ SHANTI CHRISTO?

Tę istotną lekcję można sformułować w następujący sposób: To, co jest stworzone przez Boga może być tylko tym, co służy przebudzeniu się ze świata i mogą temu służyć tylko ci, którzy w pełni nauczyli się pierwszej z wszystkich lekcji: pragnij Boga nade wszystko. Kiedy zaszczepiany jest jakiś ukryty cel, Boże stworzenia przestają być Bożymi. Albowiem Bóg i ego nie mogą współistnieć.

Jednak to, co jest zrodzone z Boga działa doskonale na rzecz odczyniania ego, gdy pragnienie Boga jest wystarczająco silne. Tak, więc, teraz już wiesz, Shanti Christo zawsze działało doskonale i zawsze będzie, niezależnie od tego, jak długo będzie wydawało się trwać w królestwie formy.

Kiedy wszyscy wezwani na tę ścieżkę przystaną i będą świętowali doskonałość tego daru danego przez łaskę i w ten sposób zaakceptują, że tylko Boży plan może działać, Shanti Christo zostanie uwolnione od zastrzyku specjalnych celów, które pojawiły się w wielu umysłach umiejscowionych w jego orbicie. Zostanie w ten sposób uwolnione, by działać w taki sposób, jak wymaga tego Boży plan.

Podsumuj tę lekcję w następujący sposób: Świątuję i składam dzięki za majestat planu Boga, poddaję wszelkie złudzenia, jakim mogłem ulec i uwalniam teraz Shanti Christo w ręce jego Stwórcy.

.....

JESLI EGO NIE MOŻE BYĆ OBECNE W SHANTI CHRISTO, JAKIE CECHY EGO POWINNY NAS NIEPOKOIĆ?

Shanti Christo może służyć tylko temu celowi, dla którego zostało przekazane w twój umysł. Jako że oznacza ono tylko wibrację lub jakość Pokoju Chrystusa, swe usługi mogą oddawać mu tylko ci, którzy sami oddali się trwaniu w tej samej jakości. Może ono szerzyć się przez ciebie i innych tylko do takiego stopnia, w jakim ty i inni pozostajecie oddani chceniu tylko tego.

Powiedziano wam, że każdy, kto przyszedł służyć Shanti Christo nie przyszedł wolny od sekretnych lub ukrytych celów. Teraz jest czas, by wyrazić to bardziej konkretnie.

Jedyną jakością, jakiej to stworzenie może służyć jest Pokój Chrystusa. Z samej swojej istoty nie może służyć żadnej egotycznej jakości. Do nich należą: bezpieczeństwo, uznanie, rodzina (jako substytut tego, co nie zostało uzdrowione w przeszłości), sława, bogactwo, pragnienie by ci służono, specjalne obdarowanie. Teraz przyjrzymy się razem konkretnie każdemu z nich.

BEZPIECZEŃSTWO - Ego przekonane jest, że ma braki, tak więc potajemnie stara się zerować na kimkolwiek lub czymkolwiek, co w jego postrzeganiu może ofiarować to, czego ono nie ma. Pragnienie bezpieczeństwa, jakie żywi ego jest przeciwieństwem Pokoju Chrystusa, który

rozpoznaje, że w świecie lub ciele nie ma żadnego bezpieczeństwa, ani też żadnego być nie musi. Chrystus nie działa, by zapewnić bezpieczeństwo.

UZNANIE - Ego jest przekonane, że nie jest zauważane i chce wyszukiwać takie konteksty, które w jego mniemaniu oferują to, czego ono nie ma. Pragnienie uznania jest przeciwieństwem Pokoju Chrystusa, który rozpoznaje, że jest zawsze widziany przez Ojca. Żaden umysł budujący świat w swych snach, nie może mnie zobaczyć takiego, jakim jestem. Tak, więc jakakolwiek strategia pozyskiwania uznania musi się skończyć gorzką porażką. Chrystus nie działa, by zdobywać uznanie.

RODZINA - Każda Dusza wciela się z sekretną nadzieją, że może utworzyć rodzinę, która bezwarunkowo ją przyjmie, jako sposób udowodnienia, że ciało i świat mogą odnieść sukces w zastąpieniu Boga. W takim stopniu, w jakim to się według ego nie powiodło, będzie ono próbowało znaleźć, utworzyć, czy przyciągnąć inną grupę osób. Ego będzie wymagało od tych innych spełnienia sekretnie przypisanej im roli i dlatego też taka rodzina skazana jest na porażkę. Kiedy nieuchronnie to następuje, ego będzie dobierało odpowiednie spostrzeżenia na ich temat, w celu „mordowania” ich osądem. Musi tak czynić, albo musi stanąć przed własną klęską, akceptując obecność swych sekretnych celów.

Pamiętajcie, że projekcja jest aktem odrzucenia tego, czego nie chcesz objąć, jako twoje stworzenie. Pragnienie rodziny jest przeciwieństwem Pokoju Chrystusa, który rozpoznaje, że nie potrzeba nikogo, albowiem brak nie istnieje. Moją Rodziną jest Trójca, Ojciec, Syn i Duch Święty. Wszyscy inni są tymczasowymi przejawieniami mojej własnej tożsamości i nie mają żadnej innej funkcji, jak tylko ofiarowywanie mi okazji do uczenia się wybaczenia, dzięki któremu uwalniam się od złudzeń oraz by Miłość mogła użyć tych okazji do uzdrawiania świata, tak jak ja jestem uzdrawiany. Nie mogę opuścić lub utracić mej prawdziwej Rodziny, chyba że w wyśnionym przez ego świecie ciał. Chrystus nie tworzy Rodziny, lecz przyłącza się do innych, by świętować, że prawdziwa Rodzina jest dana i współdzielona przez wszystkich, jeśli chcą tylko Pokoju.

SŁAWA - To złudzenie wiąże się z uznaniem, ale idzie jeszcze dalej. Jest głębszą chorobą, gdyż pojawia się życzenie bycia ponad innymi. Sława jest próbą uczynienia uznania wyjątkowym we własnych oczach i wymaga od innych, by widzieli cię takim, jakim chciałbyś być. Sława musi być przeciwieństwem Pokoju Chrystusa, który rozpoznaje: Jestem wszystkimi innymi, jak mógłbym być ponad nimi. Jako że jestem zawsze darzony doskonałym uznaniem, zawsze doskonale zaspokajane są moje potrzeby i nie potrzebuję rodziny, wobec tego sława nie ma żadnego znaczenia. Chrystus nie próbuje zapewnić sławy i przenosi wszelkie uwielbienie kierowane do sławnych, w górę do Boga.

BOGACTWO - Próba gromadzenia dla siebie materii, zawsze wyraża obecność ego, które obawia się braku, ponieważ jego wyborem jest wiara w brak. Pokój Chrystusa nie widzi żadnego osobistego braku i dlatego też nie ma potrzeby gromadzenia do spichlerzy. Ojciec zawsze utrzymuje Syna, kiedy takie utrzymanie służy szerzeniu Pokoju. Kiedy ego uzurpuje sobie do tego prawo i decyduje, jak takie utrzymanie ma wyglądać i co ma dostawać, przepływ zostaje zakłócony do momentu aż umysł zaakceptuje korektę. Chrystus nie szuka bogactwa albowiem w pełni otrzymuje obecność Boga.

PRAGNIENIE BY NAM SŁUŻONO - „Zastępuję na to” jest zagorzałym okrzykiem ego. Chrystus wie, że jest pod opieką, tak więc skąd mogłoby wyphywać zastępowanie? Na Miłość Boga się nie zapracowuje. Niepoczytalność tego wołania ujawnia, że umysł w oczywisty sposób jest przekonany, że cierpi na brak i że jego sekretna strategia dawania lub czynienia po to, by pozyskiwać jest uzasadniona i konieczna. Chrystus rozpoznaje, że Bóg służy mu swą obecnością i że Pokój jest utrzymywany tylko przez ofiarowywanie go innym w następujący sposób: przez

wybaczenie, dobroć, niekrzywdzące myśli lub czyny, modlitwę i trwanie w braku braków, poprzedzającego każdy gest, słowo i czyn.

Sekretne pragnienie, by nam służyło jest tylko wyrazem przebiegłej próby ego pozyskiwania, za pośrednictwem różnych jego strategii, takich jak przemoc, kradzież, manipulacja, a nawet udawanie służenia innym. „Ponieważ ja kiedyś dałem, jesteś moim wiecznym dłużnikiem i musisz to okazywać służąc mi w sposób, jaki sekretnie ci przypisałem”. Trudno sobie w ogóle wyobrazić, by Chrystus mógł tak pomyśleć. Dla Chrystusa dawanie jest przychodzeniem Boga do świata i w ten sposób Miłość Boga jest już zapłatą dla Chrystusa. Albowiem Chrystus zwyczajnie pozwala na przepływ Boga, jako szerzenie tego, co służy pojednaniu. Chrystus nie chce by mu służyło, nie wymaga niczego w zamian.

I ostatnie,

SPECJALNE OBDAROWANIE - Ego może uzurpować sobie dary ujawnione Bożą łaską, dla swych własnych sekretnych celów. Będzie domagało się bezpieczeństwa. Będzie domagało się uznania, ponieważ wierzy, że jest wyjątkowe. Będzie starało się przyciągnąć rodzinę dla nieświętych celów. ponieważ wierzy, że jest oddzielone i będzie domagało się hołdu od tych, którzy przychodzą. Będzie szukało sławy po to, by zerować na otrzymanych darach. Będzie szukało bogactwa, by zyskać bezpieczeństwo ciała. Będzie wymagało służby od innych, by zabezpieczyć swe potrzeby bycia ponad innymi i bycia wyjątkowym.

Chrystus wie, że obdarowanie ma być darem dla wszystkich, od Boga przez umysł lub duszę. Prawo do własności jest absurdalnie śmieszne, albowiem jakiemu celowi miałyby służyć. Radość Chrystusa zasadza się na dzieleniu się obdarowaniem.

Szukanie wyjątkowości przez domaganie się zasługiwania i prawa własności do obdarowania jest szczególną formą niepoczytalności, kuszącą dla ego. Oznacza to, że zakradła się nieczystość przez brak czujności przed ego.

Powtórzmy raz jeszcze. Każdy kto zjawiał się w kręgu osób sprawujących pieczę nad Shanti Christo wniósł z sobą lub uległ jednemu lub więcej z sekretnych celów tutaj opisanych.

Bez chęci bycia szczerym z samym sobą, będziemy się nie zgadzali z tym stwierdzeniem, zaprzeczali mu, czy nawet je atakowali.

.....

CZY CHCESZ POWIEDZIEĆ, ŻE NIKT NIE POWINIEN ROŚCIĆ SOBIE PRAWA DO WŁASNOŚCI CZY ZASŁUGIWANIA NA PRAWO POSIADANIA SHANTI CHRISTO?

Prawo do własności jest absurdalnie śmieszne, albowiem jakiemu celowi miałyby służyć....Szukanie wyjątkowości przez domaganie się zasługiwania i prawa własności do obdarowania jest szczególną formą niepoczytalności, kuszącą dla ego. Oznacza to, że zakradła się nieczystość przez brak czujności przed ego.

Potrzeba kontrolowania lub posiadania tego podmiotu może tylko opóźnić osiągnięcie celu, jaki nadaje mu Duch Święty. Dalsze wyrażanie się tego podmiotu może tylko odzwierciedlać wewnętrzne postanowienie wezwanych na jego służbę, a nie jest możliwe wyrażanie niczego innego poza istotną jakością Shanti Christo.

Ponieważ Shanti Christo wyływa z Boga, nie może być posiadane przez kogokolwiek. Niezależnie od tego, czy będzie trwało, czy się zakończy, nie determinuje to sukcesu ani twojej roli ani też samego podmiotu. Twoją jedyną rolą, istotą twego istnienia, jest kładzenie mostu pomiędzy wizją i nauczaniem Umysłu Chrystusa, a twymi braćmi, w pełni w ten sposób przyjmując samemu te nauki. Nie możesz mieć nadzieję dalej wypełniać to, co już jest wypełnione przez ciebie. To jest wezwanie dla innych, zapraszające ich do kontekstu, w którym, tak jak ty, mogą wzrastać w Umysle Chrystusa, odpowiadając na wezwanie, by wypełnili to, o co ty byłeś proszony.

Jednak Shanti Christo jest stworzeniem, które należy do Boga i jest we władzy Chrystusa. A Jezua służy Shanti Christo ponieważ kiedyś, jako człowiek, nauczył się jak utożsamiać się tylko z Chrystusem. Shanti Christo, jako Boże stworzenie, jest odpowiedzią na modlitwy niezliczonych istot i tak więc czeka na ich decyzję, by wyszli z cienia, by wypełnili własną podróż marnotrawnego syna i pozwolili, by Shanti Christo było tym, czemu służą i w ten sposób, by zostali przez nie przemienieni. Duch Święty sprawował i sprawuje pełną kontrolę nad wszelkim kontekstem doświadczenia znanego wszystkim przez Shanti Christo.

To, co jest stworzone przez Boga może być tylko tym, co służy przebudzeniu się ze świata i mogą temu służyć tylko ci, którzy w pełni nauczyli się pierwszej z wszystkich lekcji: pragnij Boga nade wszystko. Kiedy zaszczipiany jest jakiś ukryty cel, Boże stworzenia przestają być Bożymi. Albowiem Bóg i ego nie mogą współistnieć.

Tak długo, jak jest w tobie choćby ślad energii, w której zmagasz się, by pozyskać z jakiejś postrzeganej rzeczy, czy obiektu wokół ciebie, to, czego jesteś pewien, że tobie jest brak, nie możesz znać miłości Ja. I nie możesz doświadczać wolności. Szczęście jest pracą wewnętrzną. (DM 89, L7)

Zapewniam was, że w tę wibrację wbudowany jest mechanizm bezpieczeństwa. Nie można zmanipulować tej wibracji dla swych personalnych korzyści. Nie można jej niewłaściwie wykorzystać, bowiem umysł, którego ona pociąga, a który następnie niejako odbija się od niej, idąc to w lewo, to w prawo, zwyczajnie uświadamia sobie, że wibracja ta wymaga..jak wy to mówicie..”wzięcia tego na serio”. To jest wibracja i brama, która pomaga duszom przejść w następną wibrację. Nie jest możliwym przemyślenie czegokolwiek przed wykrywaczem ego. (Death and Earth Changes CD)

.....

JAK NAJLEPIEJ SŁUŻYĆ SHANTI CHRISTO?

Po pierwsze, częstotliwość Shanti Christo jest niezmienna, niezmienniejąca się i niezmienna na zawsze. Po prostu dlatego, że jest Pokojem Chrystusa. Lecz pamiętaj, że pokój nie jest w ogóle pasywnym stanem. Raczej, jest fundamentem, fundamentem przekazującym moc, z przestrzeni której akceptujesz kamień rzucony do stawu Woli Boga i wiesz, że jest na zawsze nieograniczony - z całą mocą potrzebną do wykonania czegokolwiek, o co jesteś proszony. Taki umysł jest bardzo potężny. Taki umysł może być niezmiernie aktywny w świecie. Taki umysł pozostaje w pokoju. (Q&A - Q.43)

Cóż więc możesz zrobić dla wibracji Shanti Christo? Absolutnie nic. To, co możesz zrobić dla siebie, to chcieć jej więcej. W ten sposób wibracja czy częstotliwość Shanti Christo jest szerzona w świecie. Kiedyś powiedziałem, że Miłość przyciąga poszukiwacza Rzeczywistości do

Siebie Samej. Bóg więc wylewa Siebie na świat, stając się tak atrakcyjny, że Jego stworzenia - umysły zaludniające świat - chcą Go więcej. I otwierają się, by przyjąć to, co jest obecne.

Dlatego też, jeśli chcesz służyć szerzeniu Shanti Christo, bądź zawsze czujny, by dyscyplinować umysł, by chciał dla siebie tylko więcej Boga. Gdy otwierasz się na więcej Boga i nie służysz nikomu innemu, inne umysły będą podejmowały decyzje, czy chcą, czy nie uwolnić się od tego, co blokuje ich od przyjmowania więcej Boga. I wówczas będziesz pokierowany, w jaki sposób utworzyć kontekst, który pozwoli, by to się wydarzyło. Nie chodzi o to, że kontekst to powoduje. On zwyczajnie daje drugiemu umysłowi pozwolenie, by tak uczynić.

Nie przywiązuj się zbyt do formy czy osiągnięć, lecz raczej do częstotliwości, w której pozwalasz sobie żyć. Pamiętaj, że wszystkie rzeczy są doskonałe. Nie musisz się troszczyć - hmm, powiedzmy to tak - o bycie modelem postępowania, o bycie drogowskazem. Nie musisz się troszczyć w jakikolwiek sposób o satysfakcjonowanie każdego, kto szuka Boga, i z którym skrzyżują się twoje drogi.

Raczej upewnij się, że uwalniasz się od nieczystości, które blokują czystą obecność Bożej Miłości: wyjątkowość, egotyzm, zaprzeczanie, lęk, coś, co wy byście nazwali, słyszałem, jak o tym mówicie, „wychodzenie do góry i na zewnątrz” zamiast w dół i do wewnątrz - myślenie zamiast odczuwania. „Myślenie zamiast tańca” to byłoby moje określenie. Czy szerzysz Miłość? Czy dajesz wolność każdemu jednemu umysłowi, chcąc tylko, by umysł doświadczał większej radości? Zostawiając innym wolność, w jaki sposób to odkrywają. Czy budzisz się każdego ranka z wdzięcznością i radością, wiedząc, że Shanti Christo już się wypełniło i objawiło? Czy czerpiesz radość z pozwalania, by przejawiało się w taki sposób, że uczysz się czegoś nowego na temat natury umysłu, mocy świadomości i Rzeczywistości Miłości?

Jeśli zaprawdę chcesz służyć wibracji Shanti Christo, musisz być stwórcą, a nie sprawcą. Dlatego też ufaj wszystkiemu, akceptuj wszystko, świętuj wszystko, dostrzegaj doskonałość wszystkiego i bądź wibracją Shanti Christo. To powinno wystarczyć na teraz.

.....

PODSUMOWANIE

Ukochani i święci przyjaciele, odczuwajcie i rozumiejcie moją ogromną radość, gdy spoglądam na świat, w którym mieszkacie i pozwalam, by Ojciec prowadził mnie wskazując najlepsze narzędzia komunikacji, które mogą dotknąć tak wiele serc i umysłów, jak tylko jest to możliwe. (DM 324, L28)

Mam nadzieję, że w tym prostym dzieleniu się z wami, wasz umysł został trochę wstrząśnięty, a wy zostaliście wprowadzeni w głębsze wyciszenie, że umysł wasz został zaprowadzony do rzeczywistości tego, co przyciągnęło was na początku do tej wibracji. Albowiem, w tym momencie, wasze serce zostało szeroko otwarte poprzez *bramę inicjacji*. To twoja dusza przyciągnęła cię z powrotem do mnie, albowiem twoja dusza zawsze znata Prawdę i po prostu odpowiedziała na wezwanie. (DM 402, L34)

Jednak potrzebna jest czujność i dyscyplina, by zawsze, każdego dnia pamiętać, żeby znów nie pograć się w śnie. Albowiem pokusa tego świata jest prosta: zacznij myśleć, że ci wszyscy

chodzący we śnie w świecie mają większą wiedzę niż ty i skoro tak wielu z nich śpi, może bycie uśpionym jest sposobem istnienia. *Nie jest!*

Albowiem wszyscy śpiący zostaną przemienieni w mgnieniu oka. Śpiący wzywają we śnie, by ktoś ich z tego snu wybudził, służąc przykładem, wyrażając i komunikując ożywiającą wibrację światła, która jest obecnością Boga.

Zaprawdę, dokonaliście wyboru, by wejść w ten wymiar jako część olbrzymiego dzieła, które toczy się *wielowymiarowo*. Jesteście, zaprawdę, częścią bardzo dużej rodziny.

Wielu z was będzie nadal pogłębiało swą umiejętność komunikowania się ze mną. Szanujcie i kochajcie się nawzajem. Rozpoznajcie, że nie przysłiszcie, by żyć zwykłym życiem, lecz by odegrać największą dramę, jaka kiedykolwiek została ustanowiona w ludzkim wymiarze. Oto twoja rola, twoja funkcja, twój cel i twoje życie.

Zaprawdę, wielkim dla mnie zaszczytem było wybranie mnie przez Ojca, bym przeszedł przez precyzyjne jak laser oczyszczenie zwane ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem, jako część dużo większego obrazu. Wielkim zaszczytem dla mnie jest bycie Jednym, poprzez którego otworzyliście swe serce na Miłość Boga. Wielkim zaszczytem jest służenie jako zbawca i mesjasz. Jednak na prawdę, to nie jest koniec.

Albowiem koniec może nadejść tylko wtedy, kiedy doskonała równość Chrystusa zostanie ustanowiona we wszystkich sercach i umysłach. Przyłączcie się do mnie, w tym wielkim dziele. Przyłączcie się do mnie - nie unikajcie tego, do czego wzywa was wasze serce. Przeciwnie, wypłynij na głębię!

Nigdy was nie opuszczę i nigdy nie cofnę ręki od tego dzieła aż wszystko, zaprawdę, zostanie ukończone. Zawsze was kocham. I stoję przy wszystkich umysłach wezwanych do przebudzenia i wspieram je. Jestem tylko waszym bratem i przyjacielem, zawsze oddanym ujawnianiu tego, co mój Ojciec zechciał ujawnić wam przeze mnie - w najbardziej odpowiedni sposób, w najbardziej odpowiednim czasie.

Jesteście tacy jak ja. I razem przemienimy ludzkość. Ja byłem prototypem tego, co ma nadejść, przejawem w przestrzeni i czasie tego, co jest wam przeznaczone. Jednak, to przeznaczenie jest tylko *pamięcią* tego, czym zawsze byliście poza zastoną złudzeń. (DM 403, L34)

Po prostu pomyśl o tym. Jako suwerenny mistrz, zdecydowałeś się, bez kiwnięcia palcem, by przywołać w przestrzeń swego doświadczenia pewną formę komunikacji z pradawnym przyjacielem, z Jezusą synem Józefa. Z pola swego suwerennej przestrzeni żyjącego mistrza, dokonałeś wyboru wniesienia *Drogi Mistrzostwa* w swą przestrzeń, dokonałeś wyboru wniesienia w swą przestrzeń tego, co zwie się Shanti Christo. Musi być jakiś tego powód. Musi być jakieś pragnienie tego. Czy nie jest to pragnieniem jeszcze głębszego odkrycia, czy coś jeszcze być może przeszkadza ci w doświadczaniu większej radości, większego pokoju, większej mądrości i większej świadomości Chrystusa? (DM 410, L35)

Zaprawdę, ukochani przyjaciele, mistrz nigdy nie zaprzestaje pracy nad swym rozwojem. Mistrz nigdy nie jest ukończony. Nie myśl, że możesz dojść do końca jakiejś formy doświadczenia, może nawet śmierci ciała-umysłu, i nagle znaleźć się na mecie. Albowiem nie ma takiej rzeczy jak meta. Są tylko królestwa, do których możesz wzrastać i w których stworzenie jest o wiele bardziej szczęśliwe niż w fizycznym wymiarze.

Jednak stworzenie trwa dalej. Twoja odpowiedzialność i twoja suwerenność i twoje dominium trwają dalej.

Albowiem, im głębiej wejdiesz w Boga, tym większa jest odpowiedzialność, albowiem masz do czynienia z większą mocą. Tak, więc potrzeba czujności i dyscypliny się nie kończy. Powiększa się, ale mistrz przyjmuje ją z radością. Albowiem, poprzez nią jeszcze większe stworzenia mogą przepływać przez jego święty umysł. Czy wiedziałeś, że możliwym jest zrodzenie całego układu słonecznego z jednej tylko myśli?

Jeśli kiedykolwiek upiekłeś dobre czekoladowe ciasto, coś wiesz na temat tego, co oznacza tworzyć. Jeśli napisałeś kiedykolwiek wiersz, jeśli urodziłeś kiedyś dziecko, jeśli zasadziłeś kiedyś roślinę i patrzyłeś jak rośnie, wówczas znasz i rozumiesz wielką satysfakcję tworzenia.

Wyobraź sobie zwyczajne powzięcie w umyśle jednej myśli, a następnie doświadczenie rzeczywistego narodzenia całego układu słonecznego. To jest zaprawdę wielka radość.

Wyobraź sobie zrodzenie tego, co zwie się Kursem Cudów zwyczajnie poprzez powzięcie myśli o nim w kompletnie pełnej formie, a następnie pozwolenie, by fala emanowała i połączyła się z innym umysłem, który zdarza się być w fizycznym wymiarze i który wykonuje całą pracę. Oto jest moc, która jest ci dostępna.

Kocham cię i ty mnie kochasz. Ta komunikacja nigdy nie ustanie. Dlaczego? Ponieważ nie mam intencji wycofania się z szerzenia Umysłu Chrystusa wszystkim, którzy chcą to przyjąć. Zaprawdę, jesteśmy złączeni w miejscu doskonałej Miłości. (DM 416, L35)

Pokój niech zawsze będzie z wami. Usłyszcie wezwanie. Zaakceptujcie zaproszenie. I idźmy dalej w największej z kiedykolwiek opowiedzianych historii! Amen. (DM 403, L34)

Copyright by Shanti Christo Foundation.

Możesz używać tego materiału (Idźmy Dalej w Największej z Kiedykolwiek Opowiedzianych Historii!), ale tylko w całości. Materiał nie może być zmieniany, modyfikowany czy edytowany bez zgody Fundacji Shanti Christo.

Umieszczając ten materiał na stronie internetowej albo w reklamie, proszę o wskazanie źródła www.shantichristo.com

Tłumaczenie: Marek Konieczniak